

PRENUMERATA.

W. Godz.	
Rocznik	rs. 6.
Półrocznik	3 ²
Kwartalnik	1 k. 50.
Miesięcznik	50.
W KROLESIEWIE I BERARSTWIE:	
Rocznik	rs. 6
Półrocznik	3 ²
Kwartalnik	2

Prenumerata na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje sklep Henryka Hirszfelda, przy ul. Młoszewskiej, N. 16, w prostowozu kredytowego ziemiackiego. Tamże nabycie można pojedyncze numery Dziennika.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

KALENDARZIK.

Dział: Leonarda Wyznawcy.

Intro: Nikandra Męcz.

Wschód: stópka o godz. 7 m. 4. Zachód: o godz. 4 m. 23
Długość dnia godz. 9 m. 24. Ubyto dnia godz. 7 m. 19

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

BIURO REDAKCYJNE I ADMINISTRACYJNE
ULICA PASAŻ MEYERA NR. 514.Adres telegraficzny:
DZIENNIK ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Bękkopy niedostane bez zastrzeżenia — nie będą zwarcane.

Konwersye listów zastawnych.

II.

Jeżeli towarzystwu kredytowemu ziemiackiemu nielatwo przychodzi rozwijać kwestię korzystnej konwersji listów zastawnych, to dla towarzystw miejskich przeprowadzenie tej operacji przez samą instytucję w zastępstwie stowarzyszonych jest rzeczą wręcz niemożliwą. Nie rozporządzając odpowiednimi środkami dla skoncentrowania operacji w własnych rękach, muszą one co najwyżej pozostawić osobistej racjonalizacji dłużników, na własne ich ryzyko, czy mają oni skorzystać z konwersji, czy nie. Z takiego też tylko stanowiska należy sądzić zamierzona konwersja listów zastawnych 6-procentowych na 5-procentowe w towarzystwie kredytowym instytucji Kalisza.

Niedotykając szczegółów, operacja przedstawia się tak: przyjmując nominalną cyfrę zabezpieczonych na hypotece pożyczek na rs. 1,000,000, * stowarzyszeni opłacając 6% na kupon, 1% na umorzenie i 1/2% na administrację, obowiązani są wnosić rocznie do kasę towarzystwa w dwóch ratach półrocznych rs. 75,000. W razie zaś, gdyby pozostałe w obiegu listy zastawne 6-procentowe zostały wycofane i zamienione na 5-procentowe, dłużnicy od pozostałych do umorzenia pożyczek (wedle urzędowych źródeł) rs. 858,600 opłaciliby następnie od tej sumy: 5% na kupon, 1% na umorzenie i 1/2% na administrację, co wyniosłoby sumę rs. 55,809. Tym sposobem dłużnicy na przeprowadzeniu rzeczonej operacji zaoszczędzili by rs. 19,191 rocznie. Tak się rzec przedstawia w ogólnych zarysach, rozpatrzmy ją w szczegółach. Powiedzieliśmy wyżej, że operacja konwersji musi być pozostawiona każdemu dłużnikowi z osobna, na własne jego ryzyko. Otóż to ryzyko byłoby o tyle mniejsze, o ile korzystniej dalyby się ułokować listy zastawne 5-procentowe, wypuszczone w zamian skonwertowanych

6-procentowych. Należy się spodziewać, że wobec redukcji stopy procentowej papierów rządowych zabezpieczony hypotecznie list zastawny 5-procentowy, nawet prowincjalny, powinienny być wygodną lokacyją dla miejscowych kapitałów, lecz kurs papierów, zwłaszcza w czasie przedsiębranych większych operacji wewnętrznych, nie odraża dochodów do swojej mniej więcej stałej normy. Największe zatem ciężar połonięby ci, którzy najwcześniej zechcieliby przystąpić do konwersji. Dla poznania tych ciężarów, obliczymy jakie rezultaty dałyby konwersja pożyczki 10,000 rubli, ostatecznie w obycznych warunkach. Przypuściwszy, że pożyczka ta zaciągnięta została w warunkach najdodatkowych dla operacji w momie będącej to jest, przy samem powołaniu do życia instytucji w r. 1886, z takowej obowiązkowo dokonane już umorzenie nie przeneśnie jeszcze rs. 500. Azatem właściciel domu, przystępujący do konwersji dla spłaty reszty nieumorzonego dlułu, winien dostarczyć w listach zastawnych 6%-owych rs. 9,500. Skutkiem zapotrzebowanego na cele konwersyjne papiery te podniósą się jeszcze w cenie. Przyjmując je po dzisiejszym kursie 104 za sto, właściciel zapłaci za nie, nie potrzebując składać kuponu bieżącego, rs. 9,880. Koszty przystąpienia, akt notarialny, stempel, koszty hypoteczne i t. d., obliczając na rs. 80 — razem konwersja wymagać będzie sumy rs. 9,960. Ze zaś nowe listy zastawne 5-procentowe obliczając, w najlepszym razie, po 96 za sto i otrzymane w poprzedniej wysokości rs. 10,000, przyniosą właścicielowi tylko rs. 9,600, a zatem operacyjni, nie przynosząc narządu żadnych korzyści, znosi właściciel do straty rs. 360. Nie należy przy tym opuszczać w uwadze tej ważnej okoliczności, że przed przystąpieniem do konwersji właściciel domu posiadał już faktycznie umorzonego dlułu rs. 500; po operacyjni zaś, do której, jak to widzieliśmy, dopłacił rs. 360, znajdzie się o tyle w gorszem, niż po przednio, położeniu, że dluł jego zabezpieczony zostanie na hypotece w całkowitej sumie rs. 10,000, czyli, że konwersja pochłonie jeszcze owe rs. 500, umorzone obowiązkowem ratami. Wogóle zatem właściciel w takich warunkach straciłby na

konwersji rs. 850. Rachunek ten nie potrzebuje, zdaje się, komentarzy i usprawiedliwi nasze mocne przekonanie, że konwersja przedsięwzięta w towarzystwie kredytowym m. Kalisza, w obecnym przyjmniej czasie, nie może mieć zwolenników. Korzystniej przedstawić się ona może dopiero wtedy, gdy od zaciągnięcia pożyczki pierwotnej upłynie znaczniejszy szereg lat. To też nie należy bynajmniej powomawać zaprojektowanej konwersji w towarzystwie kredytowym kaliskim w literalnym znaczeniu. Towarzystwo zamknia tylko I-szą serię 6-procentową i rozpoczęcie serii II-gą — 5-procentową. A że ustawa nie wzbrania w każdym czasie zwrócić jednorazowo pozostającego do umorzenia dlułu, przeto pozostało wstępnie będzie uznany stowarzyszony, czy i kiedy z tego prawa skorzystać zechcą. Jeżeli tak ujemnie przedstawiają się rzekome korzyści z konwersji 6-procentowych listów zastawnych na 5-procentowe, to zamiana tych ostatnich na 4-procentowe tem bardziej nie wytrzymuje krytyki. Wobec tego uchwalony, powzięty przez członków towarzystwa kredytowego kaliskiego, redukuje się do znaczenia dodatkowych usiłowań w kierunku użycia stowarzyszonych w ich obowiązkach płatniczych, a głównie poprawiają one niejako przepisy pierwotnej ustawy co do zbyt wysokiego oprocentowania listów zastawnych. Ten ostatni взгляд nieostaniego jest znaczenia, wpływa on bowiem na obniżenie stopy procentowej, jeżeli już nie krajowej, czego drobne ilości listów zastawnych prowincjalnych nie są w stanie dokazać, to przynajmniej w obrębie działalności instytucji kredytowej.

L. G.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

ŁÓDŹ, dnia 6/XI 1891 r.

X W ostatnich czasach w mieście nam dawał się odczuwać wielki brak drzewa. Na składek tutejszych znajdowały się bardzo małe zapasy i skutkiem tego ceny drzewa trzymają się wysoko. Celem uniknięcia na przyszłość takiego braku, kilku piekarzy tutejszych zamierza otworzyć w mieście naszym na wspólnie

panią, lecz chciałam tylko zapytać o panu zdanie w tej mierze. Co do mnie, niestety, nie sądę, aby powrócił.

ROZDZIAŁ VI.

Chociaż Eweliny oburzyły przypuszczenia kapitana co do pana Lyle, w miarę jednak, jak upływały dni po jego odjeździe, umysł jej zaczął podzielać te wątpliwości. Zachowanie się młodego męża wcale nie zdziadło gorącej miłości, nie spieszyl też z powrotem do Anglii. Po pierwszym liście jego wysłanym po przyjeździe do Florencji, nastąpiło kilkutygodniowe milczenie. Ania odchodziła prawie od zmysłów pojmując, co mogliby być tego powodem. Odebrała wreszcie odpowiedź na swe błagalne listy, lecz zarówno ta odpowiedź jak i kilka listów następnych, były to krótkie i wcale nie serdeczne relacje o przebiegu interesów. Ewelina, oburzona takim postępowaniem, wiedząc jak niewiele można budować na charakterze jej kuzyna, zabrała się sama do napisania listu do niego. Wszak to za jej pozwoleniem, a może i z jej winy, Jasper Lyle został mężem najdroższej jej przyjaciółki, nie mogła więc teraz obojętnie patrzyć na jej złamane serce i na zaniechanie przez męża. Nie szczerdziła mu wymówek co do Ani, rozkazując mu prawie, aby natychmiast przyjechał do Mount Eden'u. List swój kończyła temi słowy:

„Jeżeli pan ludziłeś nas tylko co do posiadania jakiego kapitału i nie masz pan pieniędzy na podróż powrotną, wiedź pan, że możesz udać się do mnie w każdej potrzebie. Radziaby poświecić raczej tysięc niż widzieć rozpaczej mojej Ani. Załączam tu kwiat na pięćdziesiąt funtów i proszę, wracaj pan, gdyż zdrowiu Ani grozi-

niebezpieczeństwo. Za powrót pań ułożymy, co będzie najlepiej dla waszego dalszego życia.

Odebrała Eweliny i uczynione obietnice

wywarły ten skutek, że w tydzień potem

mr. Jasper Lyle z pozorami najczulszego męża, trzymał w objęciach swą nieposiadającą się z radości żonę. Nie trudno było mu, jak sądził, czytać między wierszami listu kuzynki.

— Wszystko, jak widzę, dobrze składa się, myślą — Ewa widocznie dba o mnie i bardzo mi łatwo przyjdzie wyciągnąć z tego największe dla siebie korzyści. Pisze do mnie: „możesz liczyć na mnie w każdej potrzebie.” Trzeba tylko działać ostrożnie i powoli, a jestem pewny, że bez trudności zawalię połowę, co najmniej, jej dochodów. Zgadzi się bezwątpienia, abyśmy pozostały w Mount Eden'u, wszak tak koła meja żonę, do mnie ma dawną słabość. Wyruguję tylko tego nieznośnego Filipa i nie wiem, dlaczego nie mielibyśmy żyć, jak przykładna i szczęśliwa rodzina. Spieszyl więc korzystać ze szczęśliwego zbiegu okoliczności. Żona jego była w śródłamie niebie, widząc go znów przy sobie. Kochała go z całego dziewczęcą niewidomością, nie posiadającą go, aby w czemkolwiek zawiolił jej ufnosć. O tem, że jest niezamożny, wiedziała przed ślubem i obwiniała tylko swego zmarłego ojca, że zgotował tyle kłopotów. Obecnie zaś, zapomniała o wszelkim smutku, na widok męża wydawała się szczęśliwa.

Lecz dziewczyna Mount Eden'u, jakkolwiek grzeczna i uprzejma nie przyjęła go takim eutuzyzmem i mr. Lyle poznal się na tem. Wprawdzie najpiękniejsze pokój przygotowano dla nich obojęgi, służba traktowała ich z najwyższym uznanowem i

nie i mieli do swego rozporządzenia cały zbiotek i komfort, w jaki obfitował Mount Eden, lecz Ewelina, obsypana najtłustszymi mili stowarzyszeniami Anie, do której odzywała się zawsze poważnie i chłodno. Panu Lyle nie podobał się podobny stan rzeczy. Nie chodziło mu obecnie o przywiązanie Eweliny do jego żony, mogliby mu ono raczej szkodzić niż pomóc. Dla siebie potrafiwał jej przychylności, a z nia zdobięzie pieniądcy i dobrobyt na całe życie.

Pewnego wieczoru, gdy Ania położyła się już do łóżka, Jasper zszedł do biblioteki, gdzie, jak wiedział, Ewelina lubała przepiąć wieczory, czytając długie, gdy się wszystko w domu uciszyło. Zadzieliła lekko gdy wszedł, myśląc, że zaraz poblegały gryku Ani.

— Czy się co Ani stało? czy mała po-

trzebojęt — zapytała.

— Ania już spi — odrzekł Jasper Lyle, przysuwając sobie krzesło — tak jak i wszyscy w domu, prócz nas.

— Pocóż więc pan tu przychodzi?

Spojrzał na nią z uśmiechem.

— Moja droga Ewo, czy trzeba się o to pytać? Czyż nie jesteśmy kuzynami, prawie bratem i siostrą? Czyż to nie naturalne, że radzymy czasem z tobą pomóc wiązmości, bez towarzystwa osób trzecich?

Ewelina słuchała go z niechęcią.

— Sędziabym — odrzekła — że w kwestii naszego pokrewieństwa już dawniej rozwinęliśmy się i utożsili. Od dnia ślubu twoego, jesteś dla mnie panem Jasperem Lyle, a ja, żony pańskiej najlepszą przyjaciółką.

— Tak jest, wobec obcych, lecz nie potrzebujemy grać tej komedy, gdy jesteśmy sami, Ewo. (D. c. n.)

31)

Florence Marryat.

MOUNT EDEN.

Tłumaczenie z angielskiego.

(Dalszy ciąg — patrz Nr 246).

— Kapitanie Filipie — zawała — czy to pan? Jak to dobrze, tak właśnie czułem się osamotnionego.

— Cóż robi pan Lyle? — zapytał, zbliżyszy się do okna.

— Śpi biedne dziecko, zostawiłam ją, tak bardzo potrzebując spoczynku. Co za smutny epilog jej szczęśliwych dni!

— Smutniejszy zastała, niż można sobie wyobrazić. Mówilem panu, nieprawdaż, że przekonać się będziemy mogli o siłę przywiązania pana Lyle do żony. Cóż pani o nim sądzi obecnie?

— O, nie pytaj mnie pan o to. Tak pragnęliby mieć jaknajlepsze nadzieję.

— Dla niej, czy dla niego?

Ewelina drgnęła.

— Dla niej, naturalnie. Czyż nie jest ona moja najdroższa przyjaciółka? Skądże zaś on ma mnie tak obchodzić?

— No, jakoż pan przyjacielki, a zresztą stanowią oni teraz jedność, poświętność ich może być tylko wspólną. Czy pani sądzi, że on powróci?

— Kapitanie, co mówisz? Jak możesz coś podobnego przypuścić? Mialiby nie powrócić, do Ani, do tego biednego dziecka? Nie mogliby być tak podlym i mając do pana zato posadzenie.

— Bardzo mi przykro, żem zmartwił

łaznych zaopatrzone będą w wagony sypialne nowego typu, przyjętego na kolejach żelaznych w Ameryce. Wagony na obstatunek „miedzynarodowego towarzystwa wagonów sypialnych”, wybrane są w „putiowskich” zakładach mechanicznych. Przy budowie zwrócono głęboką uwagę na wzorowe urządzenie wentylacji i środków opalania. Część zdrzewa dla wagonów sypialnych dostarczona z Ameryki, skąd przybyły również kilku inżynierów i mistrzów w celu kierowania odnowieniem robotami.

HANDEL.

× Handlający turkusami zapewniają, iż w roku bieżącym na jarmark nizszo-nogrodzki kupcy z Persji i Buchary dowieźli bardzo wiele turkusów, które sprzedali za granicę. Wobec tego należy się spodziewać, że ceny turkusów w Rosji podniosą się znacznie.

PIENIĄDZE I KREDYT.

× Wśród kupców, prowadzących handel ze wschodem, kraju pogłoska, że wkrótce otwarty będzie bank handlowy ruskospiski, którego główny kantor będzie w Teheranie, a oddziały we wszystkich ogniskach handlowych Persji.

× Powszechnie wrażenie na giełdzie berlińskiej sprawiło bankructwo starego i poważnego domu bankowego w Berlinie „Hirschfeld et Wolff”, tembardziej, że najlepiej wstępnie mówiąc w interesie nie domyślali się zlego stanu firmy. Obecnym jedynym właścicielem firmy jest radca handlowy, Antoni Wolff. Główny charakter interesu był komisowospałkacyjny. Pasywa obliczają na 8 mil., aktywa na 3 i pół. Filia firmy w Poznaniu, mająca samodzielne kapitały, nie jest niewypłacalna.

PRZEMYSŁ.

× Nowe prawo o towarzystwach akcyjnych, wzorowane na prawodawstwie angielskim i belgijskim, będzie miało na celu usunięcie przeszkoł, tamujących rozwój przemysłu i przedsiębiorczości. Każde przedsiębiorstwo akcyjne powinno będzie podwojnemu zarejestrowaniu tymczasowemu, trwającemu sześć miesięcy i ostatecznemu. Da otrzymania ostatecznego zatwierdzenia należy ukoczyć wszystkie przedstępne prace organizacyjne iłożyć szczegółowe wiadomości o stanie przedsiębiorstwa.

× Na ogółem zebraniu rocznym akcyjnym towarzystwa akcyjnego fabryki eukru „Częstocice” ustalono dywidendę w stosunku 11%.

× W okolicach Moskwy powstała nowa fabryka dywanów, wyrabiająca specjalnie dywan perski.

× Na posiedzeniach warszawskiej komisji do spraw fabrycznych powiętza następujące uchwały w przedmiocie funduszu z kar: 1) Ponieważ przy fabrykach na zasadzie art. 3-go przepisów, o przechowywaniu i użytkowaniu w fabrykach kapitału karnego, więcej aniżeli rs. 100 rzeczonego kapitału na raz znajdowały się nie może, przeto komisja poleca właścicielom fabryk, aby nie zwolnić, najpóźniej w ciągu 6-ciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia, złożyły w jednej z kas urzędności wszystkie posiadane nad rs. 100 sumy karne, które utworzyły się od dnia wprowadzenia w życie prawa z dniu 3 (15) czerwca 1886 roku i ażeby to odnotowywali w kwitach rynsza ustanowionym według zatwierdzonych przez komisję formy dołączeniem dokumentów. 2) Robotnicy z prośbami o wsparcia z funduszów karnych, wracają się do swoich pracodawców, którzy wydają wsparcia według § 2-go przepisów o przechowywaniu i użytkowaniu kapitału karnego, należącego do fabryki. 3) Suma wydatkowanych wsparć powinna być normowana w każdej fabryce, stosownie do sumy wpływającej z kar wymierzanych w ciągu roku. 4) Wydanie wsparcia robotnikowi, który zupełnie pozbawiony jest możliwości pracy, lub czasowo nie może pracować w skutek choroby, może być dopełnione nie inaczej, jak na zasadzie świadectwa jednego z lekarzy miejscowych i w wysokości nie przewyższającej ½ płacy miesięcznej, jaką robotnik pobierał w fabryce; przyczem w pierwszym wypadku wsparcie może być wydawanym stale w formie emerytury, w drugim zaś tylko do czasu wyzdrowienia. 5) Jednorazowe wsparcie w stosunku nie wyższym jak ½ półrocznego zarobku, wydaje się robotnikowi w wypadkach zniesienia lub uszkodzenia mienia; właściciel fabryk, lub zarządzający, przedstawiają inspekcji fabrycznej odpowiednie dowody, poświadczane przez właściwą władzę policyjną. 6) Roboticom, znajdującym się w ostatnim okresie brzemienności, które przestały pracować na dwa tygodnie przed rozwizaniem, wsparcia udzielane są nie dłużej jak w ciągu trzech tygodni, włączając tydzień przed rozwizaniem, oraz dwa tygodnie po i w wysokości potowym przeszczętnego dziennego i nie więcej jak pół miesięcznego zarobku.

który przypadał za czas przed opuszczeniem roboty. 7) Wsparcie na pogrzeb może być wydawane nie wyższe nad rs. 5 dla robotników pracujących i zmarłych w tej fabryce, z której kapitał wsparcie wydaje się, lub dla ich rodziców i dzieci zamieszkałych razem z robotnikiem w zabudowaniach fabryki. 8) Udzelenie wsparcia wszystkim innym wypadkach, na zasadzie art. 2-go przepisów, odbywa się na mocy decyzji inspekcji fabrycznej, przyczem powinny być zachowywane przepisy ogólny, ażeby fundusze karne pod żadnym pozorem nie były zmniejszane przez datki, które z charakteru swego obowiązkowo winny być ponoszone przez zarządy fabryk, lub istniejące przy nich instytucje.

TRAMWAJE.

× Jedna z firm berlińskich, jak wiadomo, zamierza urządzić w Warszawie kolej elektryczną. Obecnie donoszą, że projektowane są trzy linie: z placu Trzech Krzyży przez ulicę Wiejską do Lazienek, od Muranowa przez rogateki marymonckie do Bielan i z placu Wareckiego przez Szpitalną, Bracką, Aleję Jerozolimską do Solca. Szkielet tych linii, na żądanie firmy berlińskiej, opracował jeden z inżynierów tutejszych.

Wiadomości ogólne.

z bazaru doboczynnego. Otrzymaliśmy następującą odezwę: „Do wszystkich przyjaciół ubogich! Bazar urządzany na kozryś kasy łódzkiego towarzystwa dobrocynności, jak już zdecydowano ostatecznie, odbędzie się w dniach, od soboty 21 b. m., do wtorku 24 b. m. włącznie, w sali koncertowej. Wobec zbliżania się terminu dostarczenia ofiar, pragnę, aby rozpoczęto już czynności około urządzania bazaru nie spotykają żadnych przeszkoł, raz jeszcze upraszczamy najsilniej wszystkich przyjaciół ubogich o poparcie usiłowań naszych, przez nadysłanie wszelkiego rodzaju przedmiotów, nadających się do sprzedaży, jak najtaniej, a najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. Przewodniczące zarządu komitetów damskich”.

U techników. Jutro wieczorem odbędzie się listopadowe posiedzenie członków sekcji technicznej oddziału tutejszego towarzystwa popierania przemysłu i handlu. Ponieważ w dniu tym upływa właśnie rok pierwszy od założenia sekcji, zarząd ma nadzieję, że członkowie zbiory się licznie. Zapowiedziane są dwa odczyty. Po czątkę posiedzenie o godzinie 8-jegi.

Wiadomości osobiste. Naczelnik ruchu i wice-dyrektor drogi żelaznej fabryczno-lódzkiej, inżynier p. I. Cejzinger wyjechał na urlop dziesięciodniowy.

Pomocnik naczelnika powiatu łódzkiego w wydziale administracyjnym, p. Marcinkowski, powrócił do Łodzi i objął swoje obowiązki.

Ćwiczenia straży ogniowej ochodzące oddziału II-go odbędą się w niedzielę, dnia 8 b. m. o godz. 7½ rano, przy domu rekwizytowym tegoż oddziału. Zarząd uprasza o punktualne i liczne przybycie członków straży na te ćwiczenia.

Śnieg. W nocą z środy na czwartek, obfitą śnieg pokrył ulice naszego miasta, oraz dachy domów i utrzymał się w ciągu dnia następnego. Wczoraj o godzinie dwunastej w południe, termometr wskazywał 4° R. zimna. Na trupiach powstała dość niebezpieczna dla przechodniów ślizgawica.

Komisja budowlana tutejsza, w dniu wczorajszym oglądała nowozwiesione gmały fabryczne w naszym mieście i dziś w dalszym ciągu dopinała bieżącej tej czynności.

Przysięga. Wczoraj, w biurze łódzkiego zarządu powiatowego, odebrano przesyłę od nowowybranych wójtów gmin i ich zastępców w powiecie łódzkim.

Nagła śmierć Wczoraj, o godzinie czwartej po południu, do mieszkania państwa Freilich, na ulicy Widzewskiej pod nr. 1128, zgłosił się jakiś nieznajomy starzec, nazwiskiem Józef Dont, lat 75 liczący, poddany astryacki, prosząc o przytulek kilkiodniowy. Zaledwie wpuszczono go do mieszkania, padł natychmiast na podłogę i w tejże chwili ducha wzrosnął.

Nadesłane. Otrzymaliśmy list następujący: „Szarowny panie redaktorze! Z powodu artykułu, p. t. „Wędrowki pijane“, zamieszczonego w № 243 „Dziennika“ napisanego niezgodnie z prawdą i w sposób mnie ubliżający, upraszcam o wydrukowanie niniejszego wyjaśnienia. Przebywając w Warszawie postanowilem odwiedzić siostry me, zamieszkające w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej, pod № 18 i w tym celu przyjechałem tu w nocy z czwartku na piątek. Winiem jednakże nadmiernie, że siostry moje, bez uprzedzenia mnie o tem, wyprowadziły się ze swoego mieszkania, w którego posiadanie weszły pp. X. i zajęły sąsiadnie. Nie wiedząc nie o tej zmianie, zaczęłam pukać do drzwi

poprzedniego mieszkania mojej rodzinie. Na zapytanie: „która tam?“, odpowiadałem: „To ja, Kubek (tak mnie bawiem w domu nazywają) – przyjechałem z Warszawy – otwórzcie!“ Gdy zaś, zamiast odpowiedzi, usłyszałem ciche szepoty kobiece, domyśliłem się, że siostry moje, nie spodziewając się mojego przybycia i nie poznając mojego głosu, boją się drzwi otworzyć. Chciać się dać poznąć, zawołałem na jedną z nich po imieniu, lecz gdy to pozostało bez skutku, przywołałem stróża, ażby za jego pośrednictwem siostry moje przekonały. Stróż poinformował mnie o zaszej zmianie mieszkańców i dopiero wtedy poznalem fatalną my omylekę.

Pierwszą mą czynnością nazajutrz było przeprosić pp. X. i wyjaśnić przyczyny niefortunnego zachowania się mojego. Wiadomo jednak, pp. X. nie zadowoliły się mitem usprawiedliwieniem, skoro wynadek powyżej opisany dostał się do wiadomości publicznej, w postaci tak złożliwie przekreconej w artykulku „Wędrowki pijane“, z dodatkami takich szczegółów zmyślonych, jak głos ochrypy, zaalarmowanie mieszkańców całego piętra, uzbijających się w palki i rewolwery, aby urządzić obławę na domniemanego zbrodniarza i tym podobnych wytwarzających bujnej imaginery. Jakób F.

Oblakany zbrodniarzem. Cierpiący na pomieszczeniu zmówisko robotników zamieszkały w kolonii Radogoszcz pod Łodzią, w przyście furii, schwycił za noż i wybiegł z mieszkania. Spotkawszy w sieni kobietę, która powracała z dziedzińca, rzucił się na nią i nożem zadaj jej głęboką ranę w bok. Nieszczerliwa natychmiast wyzionęła ducha. Furia, po zamordowaniu ofiary, zaczęła biegać i krzyczeć, rzucając się na usiłujących go pochwyści ludzi. W obawie, aby znów kto nie padł z jego ręki, do pochwycenia go użyto sznura, którym skrępowano go i odprowadzono do urzędu gminnego.

Polityka tutejsza przytrzymała onegdaj dwa indywidualy podejrzane o kradzież, jednego mieszkańców stałego Radogoszczu, drugiego z powiatu kaliskiego. Obydwym odeszły do miejsca urodzenia. Prócz tego odeszły również do miejsc stałego zamieszkania 2-ch walczących się bez określonego zajęcia pijaków.

Kradzieże. W dniu onegdajszym, pomiędzy g. 6 a 7 wieczorem, do mieszkania p. M., urzędnika drogi łódzkiej, zamieszkałego przy ul. Północnej pod N. 23, dostali się złodzieje podczas niebytości p. M. w domu i skradli wszystkie przedmioty wartościowe, bieliznę, ubranie, między innymi futro i palto, ogółem wartości około 400 rubli.

Na ulicy Zachodniej, w domu p. Bocheńskiego, nieznani złodzieje weszli przy pomocy wytrąca do mieszkania pewnej robotnicy i okradli ją z garderoby i bielizny a oprócz tego, zabrali 4 ruble gotówki. Skradzione przedmioty stanowiły „wyprawę“ do mającego wkrótce odbyć się ślub biedy robotnicy.

Podziękowanie.

Za nadesłane na moje ręce przez panę Ernestyna Ginsberga, z okazji zaślubin jej córki, rs. 50 dla biednych chorych, mam zaszczyt wyrazić ofiarodawczyni uprzejme podziękowanie w imieniu obdarowanych.

M. Silberstein.

* Jak donosi „Kij. słowo“, urzędnik do szczególnych poruczeń przy ministerstwie spraw wewnętrznych, Czaroszyn, dokonał badania kolonii cudużoziemskich w gub. czerwonogórskiej i ekaterinosławskiej. Takie same badania przeprowadzone były w gub. wołyńskiej, a obecnie prowadzone są w Królestwie Polskiem.

* Senat wyjaśnił, że sprawy poszukiwania sum w weksli nie protestowanych są w gminach należących do kompetencji miejscowych sądów handlowych.

* Kwestią przemiany utworzonych przez ukaz Najwyższego z dnia 1 (13) czerwca 1869 roku osad na miasta i miasta-ciąka, jak donoszą „Nowości“, senat rozwiązał ją z powodą objawów życia prowincyjnego, na pierwszym miejscu zasłużonym uznaniem i wyowiadzeniem przy tej okazji życzeniami dla pożytecznego organu.

Prasa warszawska od jakiegoś czasu zaczyna zwracać pilniejszą uwagę na sprawy prowincji. Ten „powrót do kraju“ należy ufać za bardzo dodatni i pożądany objaw wobec dotychczasowych zaczątych i przylęgów wycieczek na obyczajne. W ręce organów, czynnie zaznaczających objawy życia prowincyjnego, na pierwszym miejscu od niedawnego czasu należy postawić „Wiek“ warszawski, zwiaszcza, jeśli chodzi o Łódź naszą. Wraz z zaprowadzeniem grantowych, a udanych zmian w układzie pisma, w uporządkowaniu treści i w ogóle reform w wydawnictwie technicznym, rozszerzono działalność wiadomości z prowincji, w których głównie zajmuje nasze miasto. Obok bowiem stałych korespondencji dotyczących dłuższych i krótkich wiadomości, od dnia kilku „Wiek“ rozpoczęły druk szeregu artykułów o Łodzi, pisanych barwne i zajmujące przez niedawnego naszego gościa, p. Ant. Mieczkowskiego.

H.

TEATR I MUZYKA.

* Dawno już nie spędziliśmy tak przyjemnie wieczoru, jak w ubiegły środę na koncercie symfonicznym, urządzonej przez pana Heyera. Połączone orkiestry teatru naszego i niemieckiego, wzmacnione wybitniejszymi siłami artystycznymi i amatorskimi, stworzyły poważny zastęp muzyczny, którego i stolica nie powstydziłaby się estrady. Odegranie Symfonii C-dur Beethovena, przyniosło zaszczysty wykonawcom. Marsz z op. „Tannhäuser“ i „Radostu uwertury“ (L'abouverture) Webera,

O G Ł O S Z E N I A.

Teatr Łódzki. VICTORIA.

W piątek, 6 listopada 1891

Dzieciaki

Obrazek sceniczny w 1 akcie, p. L. Świdnickiego.

O S O B Y:

Działalność p. Gleger
Linia p.-na Bellina
Munio p. M. Trapzko

Rzecze dzieje się w Warszawie,
w niedzielę po południu.

Przyszłość

Komedya w 1 akcie, z francuskiego, tłumaczył S. Kapliński.

Moutonet p. Janowski
Cezaryna, jego żona p. Bielen-Janowska
Blauchard, adwokat p. Sośniewski
Hortenzja, jego żona p.-ni Staszowska
Pawel, dependent p. Czajkowski

Rzecze dzieje się w Paryżu.

Łobzowanie

Obrazek dramatyczny w 1 akcie, ze śpiewami i tańcami. W. An-

czycka.

Hrabia p. Staszowska
Szymon Brzoza radny p. Węgrzyn
Zosia, jego wancza p.-na Wojewódzka
Paweł Brzoza p. Bartoszewski
Magdalena, jego żona p.-si Trapzko
Tomek, ich syn p. Dobrzański
Kuba, jego przyjaciel p. Zaborski
Stanisław p. Sośniewski
Kasia p. Sikorska
Protazy, pokatuy do-
radca p. Winkler
Drużbowie, druchny, mazurkanci. Rzecze
dzieje się na wsi.
„Klętnia Bartelsa”. „Hulanka” Mazurek
Szopena, odsławnia p.-ni Bronikowska.
„Optymista” Monolog M. Gawalewicza
wypowie p. Janowski.

Rodowita Niemka
młoda, z dobremi świ-
dectwami, poszukuje miejsca
do dzieci. Wiadomość w Administracji „Dziennika Łódzkiego”.

2194—1

PANIENKA

z patentem gimnazjalnym pragnie
udzielać lekcji

lub korepetycji. Oferty w Administracji „Dziennika” pod lit. J.S.

2184—3

Chemik-farbiarz,

który, po ukończeniu szkoły wyższej chemii w Miluzie, pracował przez czas dłuższy w Niemczech. Szwajcarii i Włoszech w fabrierniach bawełny, wełny i jedwabiu. poszukuje odpowiedniego miejsca. Najlepsze świadectwa i rekomendacje. Oferty w Administracji „Dziennika” pod lit. B. F.

2182—3

Droga Żelazna Fabryczno- Łódzka

Z powodu oświadczenie wysyłającego G. Krawetza, o zagniebieniu duplikatu listu frachtowego Łódź-Odesa № 71400 z dnia 17 września r. b. Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pominięty duplikat listu frachtowego uważa za nieważny.

2177—3

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno- Łódzkiej

z powodu oświadczenia odbierającego p. W. Reichera o zagniebieniu duplikatu listu frachtowego Pniewo-Łódź za № 3252 z d. 22 października (3 listopada) r. b., droga żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pominięty duplikat listu frachtowego uważa za nieważny.

2191—3

Droga Żelazna Fabryczno- Łódzka

podaje do wiadomości, że w dniu 28 października (9 listopada) r. b. o godzinie 10 rano, na placu towarowym stacji Łódź sprzedawać się będzie przez publiczną licytację wagon węgla kamiennego, przybyły w wagonie № 22317 ze stacji Niwka w dniu 12 (24) października r. b. za listem frachtowym № 15283 od kopalni Rudolf die Wienera.

2191

ZGUBIONO

kartę pobytu,

wydaną z tutejszego magistratu na imię Jana Nawrota.

Laskawy znalazła raczy złożyć kartą w magistracie.

2193

Wydawca Stefan Koseuth. — Redaktor Bolesław Klichowski.

Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że na potrzeby tejże drogi w r. 1892 zamierza zakontraktować następujące materiały i przedmioty: żelazo, stal, miedź, cyna, cynk, ołów, antymon, blacha żelazna, miedziana, mosiądz, ołowiana, cynkowa i stalowa, blacha pobielana, reszory, rury plomienne i gazowe, sztuczne miedziane, pilniki, narzędzia warzawskie i drogowe, nity, szruby, mutry, gwoździe, drut laurowy, sztyfty żelazne, szplity, siatki druciane, cegły, mazaki i glinka ogrodnicza, koks angielski i gazowy, węgiel kowalski kamienny, węgiel drzewny, nafta, smarowisko do wózków, mydło szare i zwyczajne, sój z wierzchnią i mineralną, świece tojowa i stearynowa, olej mineralny i rzepakowy, olej liniany, farby i wyroby chemiczne, terpentyn, pokost skóry i paga, wyroby po-wróznicze, obcinki bawełniane, wyroby pasekamiczne, płótno suknę, bawełna, ceraty, dywan, file, wyroby szklane, papier pakowy, papier szklem nabijany, włosy bydlęce, gąbki, tarcze do salfowania, tektury, kosze tosionowe i trzcinowe, ubior plóciennie dla puerów, asbest, miotły, styliska, makie żytne, pakunki amerykańskie, płótno szmerglowe, korki, kagadice do iluminacji, tylgi szmelcerki, trzonki do pilników, dragi dębowe, waldhar, choragi, wuteraki i bez takowych, tuleje flagi wieżowe.

Zycząc sobie podjąć się jakiekolwiek z powyższych dostaw, zechę złożyć do d. 29 Października (10 Listopada) r. b. na ręce Naczelnego Wydziału Gospodarczego opieczętowane deklaracje z napisem na kopercie: Deklaracja na dostawę (tu wyróżnione przedmioty) dla drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w r. 1892. Do deklaracji należy dołączyć duplikat kwitu kasy Głównej na wniesienie vadium, wyrównywając 10% wartości deklarowanej dostawy, oraz podpisane warunki licytacyjne, które wraz z wykazami potrzebnych materiałów i przedmiotów, respect, szematami na deklarację będą wydawane w Wydziale Gospodarczym codziennie w zwykłych godzinach biurowych.

Nadto przed terminem submissyjnym należy przedstawić Naczelnikowi Wydziału Gospodarczego próbę, wzory lub modele wszystkich bezwzględu zapakowanych materiałów i przedmiotów, zaopatrzone firmy deklaranta, deklaracye bowiem nieoparte próbami i wzorami, uwzględnione nie będą.

2186—3—1

HERZENBERG i ISRAELOHN

Lódź

23 ulica Piotrkowska 23

WYPRZEDAŻ

od dnia 8 do 20 listopada r. b. TYLKO w godzinach przedpołudniowych

R E S Z T E K wszystkich artykułów

o czem szczegółowo zawiadomimy Szanowną Publiczności przy rozpoczęciu wyprzedaży.

2183—2—1

Droga Żelazna Fabryczno- Łódzka

podaje do wiadomości, że w dniu 28 października (9 listopada) r. b. na towarowej stacji Łódź sprzedawać będzie przez publiczną licytację następujące transporty:
2 skrzynki cukierków (waga 7 p. 17 f.) przybyły 4 (16) października r. b. za frachtem Petersburg-Łódź № 34260. Poleca Sz. Pub. magazyn swój bogato zaopatrzony w najświeższe modele parzyki, oraz wielki wybór zagranicznych materiałów.
2 beczki wina (waga 18 p. 20 f.) przybyły 30 września (12 października) r. b. za frachtem Władykaukaz - Łódź № 3255.
1 beczka oleju (waga 6 pud.) przybyła 1 (13) października r. b. za frachtem Borisoglebsk-Łódź № 8326.

2192

S. Fraenkel

NOWY

MAGAZYN MÓD

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 250 (nowy 1), 1 piętro obok sklepu Zyrardowskiego Poleca Sz. Pub. magazyn swój bogato zaopatrzony w najświeższe modele parzyki, oraz wielki wybór zagranicznych materiałów.

Dla rozszerzenia nowego interesu, wszelkie KAPELUSZE w tym sezonie sprzedawane będą po cenie koszta.

PANNY do nauki przyjmują się.

2190—25

Niniejszym mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż otworzyłem w mieście tutejszym

fabrykę wyrobów platerowanych

Staraniem mojem będzie zadolonić najwybitniejsze żądania Sz. Publiczności tak elegancją wykończeniem jak i trwałością moich wyrobów. Dla dogodności Sz. Klienteli przyjmuję wszelkie reparacje w zakresie mojej fabryki wchodzące t. j. srebrzenie, złożenie i niklowanie. Nadmieniam, że najbardziej zniszczane przedmioty wychodzą z mojej fabryki zupełnie tak jak nowe. Polecam się laskawym względem Sz. P. miasta z uszanowaniem

Ludwik HENIG.

Oprócz wyrobów własnej fabryki skład mój jest zawsze zaopatrzony w wielki wybór wyrobów platerowanych pierwszorzędnych Warszawskich fabryk.

1841—31

Gebethner & Wolff

w Łodzi, ul. Piotrkowska 18.

Skład fortepianów, pianin

i melodykonów

w połączeniu ze składem

NUT.

Wynajem instrumentów.

Przyjmuję się zamówienia na strojenia i naprawy jako też na transport i opakowanie.

728—0

Kasa pożyczkowa przemy- słówców łódzkich

uprasza właścicieli książeczek oszczędnościowych kasy, którzy nie przedstawili jeszcze swych książeczek celem zapisania w nich procentów za rok 1890, ażeby uskutecznili to jak najpierw, co niezbędnem jest dla zachowania porządku w księgach rachunkowych.

2189—3—

Książki fabryczne

do zapisywania KAR,

zatwierdzone przez inspekcję
fabryczną,

są do nabycia w Administracji „Dziennika Łódzkiego”.

ZAKŁAD pożytecznych gier i zabaw dla dzieci (froeblowski) z ogródkiem

Celiny Bronowskiej

w Łodzi ulica Zawadzka № 15, dom W.-go Hacka obok hotelu Manteufla.

Przyjmuje zapisy codziennie od godziny 9 rano do 3 po południu.

1179—0

Wspierajcie przemysł krajowy!! UŻYWAJCIE:

S. Glińskiego SZUWAKS glicerynowy.
S. Glińskiego SMARDWÓŁ do obuwia.

S. Glińskiego ATRAMENTY.

S. Glińskiego fabryka wyrobów chemicznych w Warszawie.

Filia w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej № 27, dom W.-go Majschatza. 2081—0

Artystyczno-rze- mieśnicza

SZKOŁA ŻEŃSKA

Jadwiga Przewoskiej w Warszawie, ulica Niecała № 10. nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzagraczniejsze krajobrazy. Dla osób przyjezdnych osobne pospieszne kursy. Pensjonarki przyjmują się i patentu wydają. Przy szkole jest pracownia sukien i kapeluszy.

2026

W administracji „Dziennika Łódzkiego” są do nabycia

PRZEPISY O PRACY MAŁOLETNICH ROBOTNIKÓW

Książki fabryczne

do zapisywania małoletnich robotników, oraz

KSIĄŻKI

do zapisywania dowodów legitymacjnych robotników.

Szematy do zapisywania wypadków w fabryce, oraz wszelkie druki służące dla sądów pokoju i gminnych.